

**PRENUMERATA MIESIĘCZNA:**

Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” 40 M  
 Z dostawą w miesiącu 42 M  
 Z przesyłką pocztową 46 M  
 Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” 80 M  
 Z dwurazową dostawą  
 w miesiącu 84 M  
 Z przesyłką pocztową 92 M

**NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM****CENA NUMERU POJEDYNCZEGO****2 Mk.****GAZETA****PORANNA**

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokoła 41<sup>1</sup>. Rękopisów nie zwraca się. — Biuro Administracji otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

**Nr. 5315.****Lwów, środa 7 lipca 1920****Rok XI****Napór nieprzyjaciela na całym froncie wzmagają się!****Sejm zagwarantuje ochotnikom porzucone posady!****Żądanie czynu.**

Lwów, 6. lipca.

Za darmo nie utrzymamy Polski, Naczelnik Państwa, oparty o powagę całego sejmu, nawołuje wszystkich, co się opowiadają za Polską do ostatecznego wysiłku. Po raz pierwszy przemawiają Naczelnik Państwa i Sejm z taką siłą i w tej formie; reszta należy do nas wszystkich.

Wzwołani są wszyscy bez wyjątku, każdy zatem musi poczuć się do obowiązku w zrozumieniu oczywistości. Nawała idąca od wschodu zagraża Polsce, zagraża każdemu z osobna, co czuje i myśli po polsku; zagraża wreszcie przewrótom społecznym, który zna tylko niewolę pracy i niewolę myśli.

Nie wolno też na chwilę dopuścić przypuszczenia, że te odezwy, to czyny papierowe w obliczu ostatecznego niebezpieczeństwa, których tyle zna nasza historia. Tak źle, na szczęście nie jest. Rada Obrony państwa i naród cały mają jeszcze czas przed sobą i mają środki w ręku, żeby z masy narodowej wyrzesać potrzebną siłę. Autorom odezwy nie idzie o garstkę ochotniczą, jak również bywało dawniej. Teraz idzie o czyn masowy. Siłę tę potrafi niewątpliwie Rada Obrony Państwa z Naczelnikiem na czele wyrzesać siłą i przymusem gdyby odzew moralny nie wystarczył.

Państwo nasze zapewnia naszym najszerzym warstwom więcej, niż dać może taka prawie utopia społeczna, a raczej eksperyment społeczny pełen zgromy i zniszczenia, jakim jest bolszewizm. Zapewnia bowiem każdemu żołnierzowi warsztat własny pracy czy w mieście czy na wsi.

Słaby przejrzy i zobaczy, że zagrożonej ojczyźnie należy pospieszyć z pomocą, w chwili, o której pisze Naczelnik Wódz do żołnierzy, że „nieprzyjacieli naciskający od południa z Krymu i doprowadzający do rozpaczliwego położenia wewnętrznego, rzuca obecnie wszystkie siły na nasz front, pragnąc w ten sposób oddalić od siebie klęskę wewnętrzną ruinę”.

Nie może więc być miedza na makoduszność, na objawy niekarności. Wola, której widomym wyrazem jest podpis Naczelnika, jest wyprzedzeniem wszystkich bez wyjątku stronnictw. Niema zatem

inicy danta.  
 est zgoda; nie może to być jednak zgoda

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

**Nieprzyjacieli przygotowuje generalny atak!****Komunikat Sztabu generalnego.**

Warszawa, 5. lipca.

Na północy pod przegrupowaniem naciskiem przeszło 10 dywizji nieprzyjacielskich, oddziały nasze pierwszej armii w ciężkich walkach zostały zmuszone do cofnięcia się. Na lewym skrzydle tej armii operują oddziały kawalerii bolszewickiej. Jednocześnie w ataku na skrajnej północy poprowadził przeciwnik uderzenia na linię Berezyny na wschód od Lipska. Oddziały nieprzyjacielskie, które przeprowiły się przez Berezynę, zostały po walce na białą broń odrzucone na wschodni brzeg rzeki. Na północy od Wielkiego Stachowa dwie kompanie naszej piechoty przeprowiły się przez Berezynę na zdobytych poprzednio pontonach, rozbiły bolszewików pod Trościanicą i Dubieniami, zdobyły trzy armaty, karabin maszynowy, 30 koni i wzięły jeńców. W akciji w rejonie Lipska odznaczył się sierżant Winiarz, który powstrzymał cofającą się kompanię i poprowadził ją do pomyślnego kontrataku, za co został na polu bitwy awansowany na podporucznika.

Na Polesiu silny atak bolszewicki w rejonie

jeziora Tremieć zmusił nasze oddziały do cofnięcia się. Dalsza akcja w toku.

Wzdłuż całej Berezyny i Płyczy nieprzyjacieli przygotowuje się do generalnego ataku, którego należy się spodziewać każdej chwili.

Na północy od Olewska 26 pp. dokonał śmiałego wypadu na Ludwipol, gdzie zdobył 3 działka, 14 k. rubinów maszynowych, kilkadziesiąt wozów z prowiantami i amunicją.

Wszystkie ataki na Uboreci zostały przez nasze oddziały odparte.

Zacięte walki w rejonie Równego trwają. Kawalerya rosyjska przedostała się na tyły naszych oddziałów, przecinając linie kolejową Kowel-Równo. Ataki nieprzyjacielskie na Starokonstantynów odparto.

Na odcinku wojsk ukraińskich nieprzyjacieli częściowo zajęli Dolhowce i Kopaigorod, został jednak kontratakami wyparty.

Pierwszy zastępca szefa sztabu  
 Kulhiski, gen. podpor.

**Sejm zagwarantuje ochotnikom, porzucone posady!**

Warszawa 5. lipca.

(Telef.) (m). Z powodu odezwy Rady Obrony Państwa, nawołującej młodzież do ochotniczego zgłaszania się do służby wojskowej, koła sejmowe

uwzględniają, że zachodzi potrzeba uchwalenia przez Sejm ustawy gwarantującej tej młodzieży zatrzymanie porzuconych posad po skończonej wojnie.

**POSIEDZENIE RADY OBRONY PAŃSTWA.**

Warszawa, 5. lipca.

(Telef.) (m) Dziś wieczorem odbyło się w Belwederze pod przewodnictwem Naczelnika Państwa posiedzenie Rady Obrony Narodowej. O posiedzeniu tem będzie wydany urzędowy komunikat.

**KOALICYJA ZASTANAWIA SIĘ NAD UDZIELENIEM POMOCY POLSCE.**

Bruksela, 5. lipca.

(PAT). Konferencja otrzymawszy pewne informacje o ciężkim położeniu w Polsce wobec agresywności bolszewickiej, postanowiła zbadać sytuację. Odbyła się narada z udziałem Focha i gen. angielskiego Wilsona. Na następnym posiedzeniu konferencja ma zbadać sposób udzielenia Polsce pomocy.

martwa, bez energii i wysiłku. Odezwy muszą znaleźć odzew w inicjatywie i czynie, za które będą odpowiadali ci, co te chwile dziejową będą pragnęli przepaść, zatroskani o własne osobiste bezpieczeństwo, o swą wygodę materialną. Tacy ludzie, to owce rozprószone, które zgina zdala od stada; takich ludzi społeczeństwo będzie umiało pociągnąć do odpowiedzialności.

W myśl powyższych odezw musi każdy oddać się na służbę państwa przede wszystkim militarną. Zamkną teraz słowa krytyki tak u nas ciągle popularnej, tembardziej, że pewne zawsze bezkarności. Nie czas również na przejawy egoizmu warstwowego i klasowego. Nawet klasa pracująca, bez względu na jej ciężkie położenie,

musi odłożyć na później walkę o to, co się jej służbie należy.

Wszyscy teraz będą walczyli i będą zmuszeni do walki o to, by w tym wyzwolającym się z burzy wojennej świecie ludów walnych, w wolności oddających się pracy znalazło się miejsce nie tylko dla wielkich mocarstw, ale także dla Polski, dla tej Polski pracy, dla Polski ludowej, o której śnił poeci, lała się krew, za którą stanoło tyle szubienic, na których zawisli nasi najlepsi, najszlachetniejsi. Za darmo i z łaski wielkich tego świata nie będziemy mieli Polski.

J. B.

## Jeszcze jeden wysiłek a bolszewizm runie bezpowrotnie!

WYWIAD Z KAPITANEM W. P. DOJANEM.

P. O. W. na Ukrainie. — Walki na Syberyi. — Armia polska ariergardą Denikina. — Kapitulacja. — Bolszewicy nie dotrzymują umów. — Ucieczka. — Szewc-patryota. — 300 wiorstw piesz. — Pod sądem czerezwyczałki. — Powtórna ucieczka. — Przejście przez front. — Bolszewia u szczytu swych wysiłków. — Dlaczego wojna z Polską jest popularną w Rosyi. — Ta wojna jest bezwzględnie ostatnią. — Dlaczego zginął Kołczak, a został usamoty Denikin. — 3/4 Ukrainy oczekuje z tęsknotą Polaków. — Jeszcze tylko trochę wysiłku polski żołnierz!

Lwów, 6. lipca.

Dowiedziawszy się o przybyciu do Lwowa kap. W. P. Dojana, który od roku 1918 przebywał na Ukrainie i na Syberyi celem organizowania tam kadrów P. O. W. biorąc wybitny udział w walkach polskiej armii syberyjskiej przeciw bolszewikom, zwróciliśmy się doń z prośbą o udzielenie nam informacji, odnośnie do całokształtu spraw politycz. i nastrojów ludności na Syberyi Ukrainie, oraz położenia naszych rodaków pod rządami sowieckimi. Oto jak one brzmią:

Cap. Dojan, na którym znać jeszcze ślady ślęskich przejść, opowiada spokojnie i rzeczowo keneze stworzenia polskiej armii na Syberyi, a następnie swoje własne koleje i prądy, jakie nurtują w społeczeństwie rosyjskiem w obecnej dobie:

— Zostałem wysłany na Ukrainę w r. 1918 przez pułkownika Rydza-Smigłego, celem organizacji kadrów P. O. W. w rejonie Winnica-Mohylew-Zmerynka. Z Kijowa komendanci Lis-Kula i Miedziński wysłali mnie wraz z paroma oficerami do Moskwy, skąd przez Wołogdę udaliśmy się na Murmań, dla przygotowania tam P. O. W. z resztek brygady Piłsudskiego. Było to w czerwcu 1918 r., w chwili, gdy w Moskwie rozpoczęły się represye przeciw Polakom tak, że na razie uniemożliwiono nam dalszą drogę. Dopiero z ramienia t. zw. komisji międzypartyjnej została wysłana na Syberję

### misja wojskowa.

w której skład wchodził major Czuma komendant II brygady i podpułk. Wołkowicki (pierwszy korpus), oraz ja. Zadaniem naszym było skupić rozprószone tam kadry i stworzyć z nich formacje wojskowe do dyspozycji rządu polskiego.

Na Syberyi w Bogruszowie w gubernii Samarskiej zastaliśmy oddział, złożony z około 4000 Polaków, którzy jednakże prowadzeni przez ludzi z orientacją rusofilską — wbrew temu, iż nasze instrukcje brzmiały: nie mieszać się do spraw Rosyi — byli już mocno zaangażowani w walkach przeciwko bolszewikom. Jak było do przewidzenia, organizacja ta nie chciała słyszeć początkowo o poddaniu się czyjejkolwiek komendzie i dopiero na groźbę zupełnego rozwiązania jej, udało się zmusić tych ludzi do uznania za przywódcę majora Czumy.

Od połowy mniej więcej 1919 roku rozpoczyna się pełen krwawych epizodów i tragicznych zmagani okres bezproduktywny dla kraju walk przeciw bolszewikom, prowadzonych jedynie na podstawie rozkazu P. K. N. z Paryża, pomimo, że Polska brynajmniej w ten czas w wojnie z bolszewiemi nie była.

Formacja nasza doszedłszy siły 10.000 ludzi została wysłana na ochronę linii kolejowej, długości około 1000 wiorstw, a biegnącej między Tatarską-N. Mikołajewskiej a stepami kafańdyńskimi.

Broniąc tej linii, atakowanej przez przeważające, bo około 20.000 ludzi liczące bandy bolszewickie staliśmy się mimowoli ariergardą Kołczaka.

Trzy nasze bataliony piechoty i jeden batalion szturmowy, szwadron kawalerii zamykały odwrót, starając się unikać starcia wręcz z tak groźnym dla nas wrogiem. Dopiero pod miejscowością Tutalska, zdołała zaatakować nas wręcz wojska brygada bolszewicka pod dowództwem Jamowa, która stanowiła niejako przednią straż armii bolszewickiej. Po trzygodzniej walce zdołaliśmy odeprzeć bolszewików, ale pomimo lokalnych sukcesów museliśmy cofnąć się ku Tajdze, gdzie znajdowała się główna siła armii białogwardyjskiej i gdzie wojska białogwardyjskie poddawały się bez wielkiego oporu.

Od tej mniej więcej chwili rozpoczyna się dezorganizacja naszej armii, która przemęczona ciężkimi walkami, a niepokoiona sprzecznymi wiadomościami z kraju, widząc, że stała się narzędziem w ręku jednej partii, a nie z woli narodu, straciła zupełnie zapal do dalszych walk.

Cofając się, natrafiliśmy w styczniu br. na Krasnojarsk, którejdy miała się nam otworzyć dalsza droga. Bawiąc tam armia czeska, dowiedziawszy się już o zmaganiach plebiscytowych o Śląsk Cieszyński, rozmyślnie zatarasowawszy wszystkie tory pociągami, uniemożliwiła nam dalszą drogę. Motywy ten ujawnili oni zupełnie wyraźnie w odezwie do dowódcy wojsk koalicyjnych gen. Jamina. Ponieważ w tym czasie bolszewicy okrążyli już miasto, pozostawała nam jedyna droga przebiec się przez ich zastępy. Wkrótce jednak to okazało się nie do przeprowadzenia, wobec czego musieliśmy podpisać

### kapitulację.

Bolszewicy zapewnią dywizji naszej:

1. Nietykalność osobistą,
2. Nietykalność prywatnej własności,
3. Przywiezienie do Rosyi centralnej,
4. Porozumienie się z Rządem Pol. względnie z państwami neutralnymi,
5. tj. złożenie broni.

Umowa została z ich strony zagwarantowana podpisem komisarza politycznego V. armii, gen. Ewerta i wspomnianego już dowódcy brygady bolszewickiej Jamowa. Niestety, zaraz w kilka dni została ona haniebnie złamana. Całą naszą dywizję oddano do dyspozycji krasnojarskiego komitetu rewolucyjnego, który paktu podpisanego przez Ewerta nie uznał. To też zabrano nam nie tylko broń, co było w umowie, ale mundury, gotówkę, zegarki i buty. żołnierzy pognano do robot w okolicy, nas zaś osadzono w miejscowym więzieniu.

### Ucieczka.

W pięć dni po uwwięzieniu nas udało mi się zbiec z zamknięcia, a ukrywając się przez tydzień w Krasnojarsku, zdołałem dostać się do po-

ciagu, który wywoził b. żołnierzy armii Kołczakowskiej do Rosyi centralnej. W okolicy Czeliabińska zapadłem na tyfus plamisty i tylko dzięki tamtejszej kolonii polskiej udało mi się nie tylko ujęć śmierci, ale i zyskać możność dalszej podróży.

### Szewc — patryota.

Specyalnie muszę zaznaczyć wybitną działalność jednego z tamtejszych obywateli, tem szcze gólniejszą, że nie był to żaden personat, ale szewc, nazwiskiem Grzegórski. Człowiek ten pod okiem czerezwyczałek w sposób niezwykle patryotyczny trudnił się stale ułatwianiem ucieczki żołnierzom polskim, dostarczając im dokumentów potrzebnych, a nawet gotówki.

Uzyskawszy dzięki jego staraniom dokumenty dla siebie i towarzyszącego mi majora Wernera, ruszyłem w dniu 24 maja przez Zietonś, Uję, Samarę, Syzrań, Penzę, Tułę, Orło, Charków, Poławę, Krymcyfsk nad Dniestrem ku Znamien- ce, skąd przez Liopol, Bette, zrobiłem

### 300 wiorstw piesz

ku linii kolejowej na Żmerynkę i już o 40 wiorstw tylko od miejsca ocalenia pod samą Wapniarką zostałem.

zabezpieczony przez czerezwyczałkę pod zarzutem szpiegostwa.

Ponieważ miałem dokumenty na nazwisko niemieckie, niejakiemu Pfeferer, więc podawałem się za jeńca austriackiego, urodzonego w Dalmacji, przez co popadłem w całą moc sprzeczności, gdyż dziwono się, że jako Niemiec mam za mało rodowitego akcentu, a jako Dalmatyńczyk prawie nic nie umiem po włosku. Że jednak byłem przez kilka miesięcy na włoskim froncie, przeto posiadałem pewien zasób wyrazów z tego języka i tymaczyłem się jak mogłem, tem, że od kilkunastu lat mieszkam w Galicyi, będąc ożeniony z Polką itd. System wydobywania prawdy w czerezwyczałkach jest tego rodzaju, iż po kilka razy na nos budzą oni więźnia nagłem pytaniem, jak się nazywa. Najwięcej dziwiło ich, iż miałem przy sobie medalonik łaciński, co im wytłómaczyłem, że jako ożeniony z Polką otrzymałem to od mej żony, idąc na wojnę. Mimo wszystkich sprzeczności udało mi się uniknąć sądu doraźnego, dzięki temu, że mając przy sobie syberyjskie pieniądze u-dowodniałem, że istotnie stamtąd przybywam, powtóre zaś, że

najnowsze rozporządzenia zabrania czerezwyczałkom prowincjonalnym wykonywania wyroków śmierci, z którymi należy się odnieść do czerezwyczałek gubernialnych.

Nie chcąc wszelako zdawać się na bolszewicką sprawiedliwość, przy pierwszej sposobności uniknąłem wraz z dwoma jeńcami, poczem udało mi się koło Mohylewa wzdłuż Dniestru przejść front na odcinku wojsk ukraińskich Pawlika. Tu jeszcze nie zdradziłem swego pseudonimu i dopiero oddziałem polskim w Koluszkach oświadczyłem, kim jestem.

Na pytania, jakie wrażenie ogólne o Rosyi obecnej odniósł, odpowiada kapitan Dojan następująco:

Nie może ulegać wątpliwości, że

Rosya bolszewicka stoi u szczytu swych wysiłków

i że albo zwyciężywszy Polskę osiągnie npragniony cel albo też przy pierwszym niepowodzeniu zżamie się w sposób równie nagły, jak nagły powstała.

Jest rzeczą zupełnie wyraźną, że rząd bolszewicki wyteżył już wszystkie swoje siły dla obecnej walki z Polską, która to wojna jest w Rosyi nader popularną. Popularność jej ma 2 przyczyny: Z jednej strony dzięki nadzwyczaj umiejętnej agita-cyi, ściślej cenzurze pism etc. udało się wmówić rządowi bolszewickiemu w liczne masy, że Polska to kraj zupełnego wsteczniotwa, i że jedynym dążeniem Polaków jest ukrócić wszelką swobodę klasy pracującej tak dalece, że lud rosyjski nazywa obecną wojnę — wojną z panami. Gdyby ogół Rosyan wiedział, jak człowiek stoi na czele rządu polskiego i jaką jest konstytucya Rzeczypospolitej — zapal do tej wojny spadłby o połowę. Z drugiej zaś strony w sfery nacyonalistyczne wmówiono, że Polska godzi na całość i

bezpieczeństwo Rosyi. Ujawniło się to w pamiętnej odezwie Brussłowa:

„Propaganda matelazja Rosja“.

To też w ślad za wodzami poszła cała masa oficerów byłej armii carskiej, doszedłszy do przekonania, że jedynym ocaleniem dla Rosyi jest zjednoczenie się na razie pod sztandarami bolszewickimi, obejmowanie wybitnych stanowisk w wojsku, słowem

opiniowanie armii czerwonej przez elementy reakcyjne.

które, gdy nadejdzie chwila, same potrafią mieć ster państwa w ręce. To też wydaje mi się, że gdyby znalazł się ktoś z silną ręką, kto by odważył się usunąć Trockiego, Lenina i kilka filarów rządu bolszewickiego, potrafiłby natychmiast z Rosyi czerwonej zrobić białą.

Być może nawet, że usunięcie Brussłowa było spowodowane właśnie zbyt wielką popularnością tego wodza. Co do Kołczaka, to — jak wiadomo, został on stracony rozmyślnie przez miejsce wy rząd bolszewicki w Charkowie, w chwili, gdy wiadano, że istnieje już rozkaz ulaskawienia go.

Jeśli idzie o Lenina i Trockiego, to większą popularnością cieszy się Trocki, uważany za człowieka bardziej energicznego, iakożkolwiek mniej ideowego, niż Lenin. Podczas, gdy Lenin jest w ukryciu, Trocki wciąż reklamuje się, nawołując zachęcając i zagrzewając do dalszych wysiłków. Dzięki temu głównie istnieje jeszcze jaka taka spoiwość pomimo, że kraj jest w najwyższym stopniu wyczerpany rekwizycjami, podór wydzignął mężczyźni od 18 do 45 roku życia z domu, a powstania przeciw bolszewikom w poszczególnych guberniach zdarzają się co chwila. Dzieje się to szczególnie

na Ukrainie,

gdzie ludność coraz mniej w trzech czwartych z utęsknieniem oczekuje nadejścia wojsk polskich wierząc, że przywrócą im taki taki ład. Chłopi, opierając się rekwizycjom i mobilizacyom, podnoszą powstania, które spotkałem w kilku guberniach.

Znamiennym jest, że ludność ukraińska więcej się spodziewa od wojsk polskich niż od ukraińskich, gdyż zdążyła się już przekonać o karności i solidności żołnierza polskiego, który za wszystkie płacił, nie dokonując bezpłatnych rekwizycji.

Jest rzeczą niwytłpiwą, mówił dalej kapitan Dojan, że

ofenzywa nasza była jedynie uprzedzeniem ofenzywy rosyjskiej,

gdyż Rosya gotowała się już do walki z Polską, całym połączeniem się z elementami czerwonymi na Zachodzie, przedewszystkiem w Niemczech. To też z całym przekonaniem mówię, że zarówno jak rząd sowieński dąży do ostatniego wysiłku widząc, że wojna obecna jest ostatnią wojną bolszewicką i od jej wyników zależy byt bolszewizmu wogóle, lub jego doszczetna klęska, tak samo i Polska powinna zdobyć się na najwyższy wysiłek, gdyż pierwsze niepowodzenie bolszewickie, pierwszy nowy sprzymierzeniec w walce przeciw Rosyi sowieckiej zadecyduje o ostatecznym jej pokonaniu.

#### ZDEMENTOWANIE KLAMSTW BOLSZEWICKICH.

Warszawa, 5 lipca.

(PAT) Polskie stacje radio-telegraficzne przychwyciły bolszewicki radiotelegram, zawierający interwiew pracownika rosyjskiej agencji telegraficznej z członkiem rady wojskowej rewolucyjnej Pajnem. W interwiewie tym Pajin udzielił całego szeregu fałszywych informacji na temat przzerwiania frontu polskiego przez czerwoną armię konną. Straty polskie, iakie wymienia Pajin szczególnie w materiale, przekraczają miejscami wyposażenie pierwotne całej armii polskiej, co jest wystarczającym dowodem ich nieprawdziwości. Straty w ludziach armii naszej są minimalne i nie znajdują się w żadnym współmiernym stosunku do strat normalnych przy akcjach tego rodzaju, jak ostatnia. Żadna armia nie uległa zniszczeniu, a odwrot dokonany przez armię trzecią został tak zrećnie przeprowadzony, że zdołano wycofać całe oddziały

z materiały wojskowe, lecz nawet uprzystępniono ludności cywilnej wyjazd z miejsc opuszczonych i udzielono ludności taborów kolejowych do wystawiania rzeczy prywatnych.

#### BURCZĄ NAWOŁUJE DO ZGODY POLSKO-ROSYJSKIEJ.

Paryż, 5 lipca.

(PAT). (Havas) „Victoire“ drukuje artykuł Burcewa, nawołujący Rosyę i Polskę do zaniechania zatargu, gdyż oba narody mają wspólnego wroga w bolszewizm, po którego zwalczeniu mogą żyć w zgodzie.

#### GEN. WRANGEL WALCZY KOŁO BERDIAŃSKA

Wiedeń, 5 lipca.

(Telef.) (fr.) Z Sebastopola donoszą, że wojska gen. Wrangla toczą obecnie zwycięskie walki z armią czerwoną w okolicy Berdiańska. Dwa pułki bolszewickie zostały rozbite, przyczem w ręce wojsk ochotniczych wpadły liczne trofea. Jeden oddział kozaków przeszedł na masę stronę wraz z koniami i całym wyekwipowaniem.

#### CÓRKA B. CARA W WARSZAWIE.

Warszawa, 5 lipca.

(Telef.) (m) Rozeszła się tu dziś pogłoska, że do Warszawy przybyła córka b. cara Mikołaja II. W. Ks. Tatjana Mikołajewna i osiadła w jednym

z miejscowych arystokratycznych klasztorów. Po twierdzeniu tej wiadomości nie zdołano otrzymać

#### CO ROSYA ZAMIERZA EKSPORTOWAĆ?

Wiedeń, 5 lipca.

(Telef.) (fr.) Według Krassina Rosya może eksportować następujące towary: 15 milionów ton pszenicy, 2—3 milionów ton nafty, 5 milionów ton lnu, kilka milionów skór owczych, 3000 ton chmielu, 3000 ton kawioru czerwonego, 100 ton kawioru czarnego, żywicy 4000 ton, terpentyny 200 ton, szczeciny świnińskiej 400 ton, włoszenia końskiego 800 ton, olei mineralnych 10.000 ton, soli 250.000 ton, skór pierwszej jakości 2—3 milionów sztuk, drzewa budowlanego 500.000 ton.

#### NORWEGIA PODEJMUJE ROKOWANIA Z RZĄDEM SOW.

Wiedeń, 5 lipca.

(Telef.) (fr.) Z Moskwy donoszą, że rząd norweski wkrótce rozpocznie pertraktacje z rządem sowieńskim w celu podjęcia stosunków handlowych. Delegatem rządu sowieckiego został uznany Litwinow który jest równocześnie delegatem rządu szwedzkiego. Litwinow oczekuje jeszcze tylko pozwolenia ze strony rządu norweskiego na wyjazd do Norwegii.

### Blok centrowo-lewicowy ustala wspólną linię!

Warszawa, 5 lipca.

(Telef.) (m). W Sejmie odbywały się dziś posiedzenia pięciu blokujących się stronnictw centrowo-lewicowych, na którym omawiano taktykę

tych stronnictw wobec rządu, oraz dyskutowane nad projektami ustaw, wniesionymi przez rząd do Sejmu. Ustalono wspólną linię w stosunku do tych projektów.

#### MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH W REKACH ENDECYI.

Warszawa, 5 lipca.

(Telef.) (m) Dowiaduje się, że minister spraw zagranicznych ks. Sapiecha zamierza obsadzić w kujący po p. Dąbskim podsekretaryat w Ministerstwie spraw zagranicznych byłym członkiem

polskiego Komitetu narodowego w Paryżu Wierzbickim. Drugim podsekretarzem stanu w tem Ministerstwie ma zostać nadal p. dr. Stefan Dąbrowski. W ten sposób kierujące stanowiska w Ministerstwie przy ul. Miodowej znajdują się w rekach ND. i ich podkomendnych.

### Sytuacja na Mazurach zaostrza się!

Bandyci niemieccy urządzają pogromy!

Heimatbund płaci napastnikom po 60 marek dziennie!

Olsztyn, 5 lipca.

(PAT). Sytuacja staje się coraz groźniejsza. Dom Polski w dalszym ciągu jest zabarykadowany i otoczony drutem kolczastym. Wczoraj jedynie dzięki interwencji przedstawicieli konnicy udało się uniknąć pogromu, gdyż bandytom udało się wtargnąć aż na drugie piętro Domu Polskiego. Większość napastujących pochodzi z Działdowa. Tutejszy „Heimatbund“ płaci napastnikom po 60 marek dziennie za napadanie na Polaków. Na ulicach napastują nawet kobiety i dzieci.

Olsztyn, 5 lipca.  
(PAT). Współpracownik komitetu mazurskiego donosi: Dziś wyjechali do Niborga pp. Diaczynski, Wierzbicki i trzech innych współpracowników komitetu. Już na stacji w Olsztynie zaatakowano ich, jednego nawet pobito i wyrzucono z wagonu. Na stacji Grossberming zatrzymano go na ciąg przez 20 minut, w którym to czasie bandy przeszukiwały wagony przy pomocy urzędników kolejowych. P. Wierzbicki widząc, że sytuacja staje się coraz groźniejsza, ratował się ucieczką i nie wie, co z innymi stało. P. Diaczynski miał przy sobie około 100.000 marek na wypłaty.

#### PROTEST POLSKI KOMISARYATU PLEBISCYTOWEGO NA ŚLĄSKU.

Bytom, 5 lipca.

(PAT.) W nrze 6 „Orędownika“ ogłasza polski komisaryat plebiscytowy urzędowo komunikat, protestujący przeciw wydanej przez Niemców ustawie osadniczej, za pomocą której zamierzają przeprowadzić parcelację większej własności ziemskiej.

#### MIESZKAŃCY ZIEM PLEBISCYTOWYCH ZWOLNIENI OD SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Warszawa, 5 lipca

(PAT). Dnia 6 bm. na posiedzeniu Sejmu zostanie uchwalona ustawa, uwalniająca wszystkich mieszkańców ziem plebiscytowych, a więc powiatów nadwiślańskich, Warmii, Mazurów, obw. Śląsków, Spiża i Orawy na przeciąg 8 lat, od obywatelskiej służby w armii polskiej.

#### NADESLANE.

**MYDŁA TOALETOWE FRANCUSKIE**  
angielskie, włoskie, holenderskie, oraz  
mydła toaletowe własnego wyrobu  
POLECA „ALBA“ LWÓW  
PERFUMERYA HALICKA 21.

## Niemcy zamierzają domagać się G. Ślązka!

**Paryż, 5. lipca.** proporcjonalnie do polepszenia się położenia gospodarczego w kraju. Dalej zaznaczyli Niemcy, że będą domagali się pozostawienia Niemcom Górnego Ślązka.

(PAT.) „Matin“ drukuje wywiad z delegatami niemieckimi, którzy oświadczyli, że Niemcy będą proponować spłatę zobowiązań w ratach rocznych

## Dotychczasowa polityka wobec Niemców

### będzie utrzymana!

**Bruksela, 5. lipca.**  
(PAT.) Wedle agencji Havasa konferencja postanowiła na drugim posiedzeniu trzymać się dotychczasowej polityki względem Niemców. Na konferencji będzie rozważane rozbrojenie Nie-

miec, sprawy węglowe i sprawa winowajców wojennych. Przed konferencją w Spaa będą Niemcy musiały udzielić odpowiedzi na trzy noty, wysłane do nich z Boulogne.

## Przed konferencją w Spaa.

### C. GEORGE NIE DOPUŚCI NIEMCÓW DO DYSKUSJI.

**Horsea, 5 lipca.**  
(PAT.) Radio. L. George przyjął na posłuchaniu kilku dziennikarzy belgijskich i oświadczył im, że Niemców nie dopuści się w Spaa do dyskusji nad warunkami traktatu wersalskiego.

### KONSTERNACJA Z POWODU ODSZKODOWAŃ.

**Wiedeń, 5 lipca.**  
(PAT.) Radio. B. K. z Brukseli. Uregulowanie kwestji odszkodowań na konferencji brukselskiej, a szczególnie wysokości odszkodowania, przyznanego Belgii — wywołało wielką konsternację. Przeważna ilość dzienników liczyła na większy procent i nie jest zadowolona z przyznanych 8 proc.

### INDEMNIZACJA ZA MARKI NIEM.

**Paryż, 5 lipca.**  
(PAT.) Wedle uchwał komisji brukselskiej Niemcy będą musiały wypłacić pełną należność za marki, wydane w czasie okupacji. „Echo de Paris“ dodaje, że Polska i Serbia otrzymają możliwość korzystania z indemnizacji, lecz wysokość odszkodowania zostanie dopiero ustalona. „Journal“ zaś wyraża żal, że właściwie Polska nic nie utrzymała.

### REFERATY RZECZOZNAWCÓW.

**Lyon, 5 lipca.**  
(PAT.) Radio. Z Brukseli donoszą, że na konferencji zajęli się przedstawiciele państw uczestniczących w obradach w sobotę wieczór najpierw referatami rzeczoznawców pod przewodnictwem marszałka Focha. Przedmiotem referatu było niewykonanie przez Niemcy klauzul wojskowych, morskich i aeronautycznych, zawartych w traktacie wersalskim. Skonstatowano szczególne braki w wydaniu armat, karabinów i statków powietrznych. Co do postępowania w Spaa postanowiono, że alianci nie będą stawiali reprezentantom niemieckim warunków oddzielnych. Przedstawiciele koalicji zbiorą się w Spaa przed i po każdym po-

siedzeniu, aby umówić wytyczne dla wspólnego działania. Konferencja w Spaa zajmie się prawdopodobnie także ponownie kwestją przydziału mandatów dla kolonii, kwestją turecką, położeniem wojskowym w Polsce i sprawą administracji Gdańska.

### 60 DELEGATÓW NIEMIECKICH PRZYBYŁO.

**Paryż, 5. lipca.**  
(PAT.) Delegaci niemieccy w liczbie 60 przybyli do Spaa. Pierwsze posiedzenie będzie prawdopodobnie poświęcone sprawdzaniu pełnomocnictw. Konferencja zwróci się przede wszystkim do przedstawicieli Niemiec z zapytaniem, dlaczego nie odpowiadały na pytania spitzmierzonych, sformułowane po konferencji z Boulogne. Następnym przedmiotem obrad ma być sprawa podziału węgla, prawdopodobnie sprawa Gdańska, a także i sprawa turecka. Panuje przekonanie, że sprawa procentowego przydziału odszkodowań niemieckich jest w zasadzie rozstrzygnięta.

### UKRYTE MATERIAŁY WOJENNE.

**Paryż, 5 lipca.**  
(PAT.) Eksperci wojskowi zawiadomili konferencję brukselską, że wykryli znowu znaczną ilość latawców i materiałów, ukrywanych przez Niemcy.

### CZECHO-SŁOWACJA ZAPROSZONA.

**Praga, 5 lipca.**  
(PAT.) Cz. B. P. Ministerstwo dla spraw zagranicznych otrzymało następującą depezę: Konferencja w Spaa będzie się zajmowała sprawami, których rozwiązaniem rząd czechosłowacki będzie szczególnie zainteresowany. Dlatego postanowili zebrać w dniu 21 czerwca w Boulogne, przedstawiciele państw koalicyjnych zaprosić rząd czechosłowacki do wysłania delegatów na konferencję w Spaa. Ze względu na informacje o programie obrad w Spaa postanowiono wysłać do Spaa ministra spraw zagranicznych Benesza. Minister Benesz wyjeżdża we wtorek.

### POLSKO-WĘG. IZBA HANDL.

**Budapeszt, 5 lipca.**  
(PAT.) Radio. Otwarto tu węgiersko-polską Izbę handlową.

### CYLICJA — REPUBLIKA.

**Wiedeń, 5. lipca.**  
(Telef.) (fr.) Z Konstantynopola donoszą: Z pomocą wojsk francuskich została w Cylicji ogłoszona republika.

## Protest przeciw projektowi zniesienia opery we Lwowie.

**Lwów, 6 lipca.**  
W dniu wczorajszym naznaczoną była komisja, a teatralna, która m. l. miała obradować nad

kwestją czy istnienie opery jest dla Lwowa koniecznym. W związku z tem otrzymujemy niniejszy list otwarty:

### Świetna Komisjo!

Na konferencji teatralnej, odbytej dnia 28-go czerwca br. pod przewodnictwem p. wiceprezydenta prof. dra Chłamtacza, ujawniły się tendencje, zmierzające do zniesienia opery lwowskiej. Przeciw tego rodzaju zamiarom zastrzeżliśmy się przez usta naszego prezesa prof. Fr. Neuheusera, który stanął wymownie w obronie zagrożonej placówki kulturalnej. Obecnie zwracamy się do Świetnej Komisji z uroczystym protestem przeciw wszelkim projektom, godzącym w istnienie opery lwowskiej, domagając się stanowczo, by odpowiedzialne czynniki otoczyły tę tak ważną dla naszego życia kulturalnego placówkę specjalną pieczą i nie tylko nie dopuściły do jej upadku

ale wszelkimi siłami dążyły do wzmocnienia jej stanowiska.

Opera lwowska przetrwała w ciągu swego blisko 50-letniego istnienia w ole ciężkich i przełomowych chwil, znajdując zawsze dość siły odpornej i mocy wewnętrznej, by przeciwstawić się grożącym jej niebezpieczeństwom i wyjść z nich zwycięsko.

Przez długie lata była ona obok opery warszawskiej jedynym ogniskiem, skupiającem w sobie promienie polskiej twórczości operowej.

Na jej deskach ujrzały światło dzienne wielkie twory kompozytorów rodzimych, z pod jej opiekuńczych skrzydeł wyszedł długi szereg śpiewaków i śpiewaczek, którzy sławę imienia polskiego mieli roznieść po szerokim świecie.

Czyż tak świetną przeszłością i tak głośnymi tradycjami ciesząca się opera lwowska miałaby runąć w tym momencie, gdy odrodzona Ojczyzna wola ją do świetniejszego życia i nowe drogi przed nią otwiera?

Czyż opera lwowska miałaby upaść w chwili, gdy inne miasta Polski (Kraków — Poznań) uważają utworzenie stałej sceny operowej za swój szczytny cel i duma?

Zamiar zniesienia opery lwowskiej potępiamy jako akt barbarzyństwa narodowego i piętnujemy tych, którzy z podobnym zamiarem ośmielili się wystąpić — jako ciemnej sławy Herodotów, oświadczając uroczyście, iż z całą stanowczością staniami w obronie zagrożonej placówki kulturalnej i zwrócimy się do całego społeczeństwa z gorącym apelem, wzywającym do powstrzymania niekulturalnych zapędów pewnych jednostek.

We Lwowie, dnia 5 lipca 1920.

Prof. Fr. Neuhauser      Prof. L. Lwowski  
prezes                              sekretarz

## Związek literatów o teatrze

Lwów, 6 lipca.

Za inicjatywą „Klubu krytyków dramaty cznych“ toczyła się obfita, czterogodzinna dyskusja na temat obecnego przesilenia teatralnego na ostatnim, sobotnim zebraniu „Związku literatów“.

Zagał obrady Stanisław Rossowski, oddając z kolei przewodnictwo prezesowi „Klubu krytyków dramatycznych“, Józefowi Jedliczowi. Wychojąc z naturalnego założenia, że teatr zbyt silnie zautonomizowany w wyobrażeniu własnym i w sądach ogółu, jest przecież ze względu na swoje wartości zasadnicze częścią wielkiego państwa literatury, poczytał sobie obowiązkiem wkroczyć w przyczynę upadku sceny lwowskiej w imię właśnie trosk o dobro rodzimego plightsmiennictwa dramatycznego, niemniej i w imię walki o podtrzymanie bodaj, jeżeli nie pomnożenie kulturalnego dorobku w kresowym mieście polskiem.

Ożywione tempo obrad, przytem jednak powaga i rzadka jednogłębność cechowały to zebranie, które wyłoniło z siebie komisję, mającą opracować całokształt wskazań samicyjnych.

W najbliższych dniach nastąpi dalszy ciąg dyskusji, po której zapadną ważne rezolucje, zwrócone zarówno do miasta i komisji teatralnej, jak i do społeczeństwa.

## Wystawa szkoły Siöjdu Lucyl Wieser.

Lwów, 6 lipca.

Dziwnie miła jest ta szkoła, mieszcząca się przy ul. Sokola 3, u której wrót wita gości sympatyczna, a nieustrudzona kierowniczka p. Lucya Wieser. Cacka prawdziwie piękne, rozłożone dookoła, stanowią w niej rozkosz dla oka zwiedzającego. Uczniowie i uczennice tej szkoły zrecznosci są różnego wieku i zadziwiają swymi pracami artystycznymi, wykonaniem i pomysłami. Widać, że prowadzi tę drużynę wytrawna ręka, artystyczny smak, co tu z całym uznaniem dla Lucyl Wieser podnieść należy. Te słiczne salony dla lalek, gdzie nie brak narwiet „okien“, otwierających się zupełnie dobrze, ta świetlica, zagroda

(zrobiona nadzwyczajnie przez 12-letniego Julka Kurowskiego), budzą wprost podziw. Ale już oczy spotykają kasety, pudełka, tace, szkatułki na listy, a wszystko niesłychanie piękne. Zastosowane roboty sntycerskiej, wypalanie w drzewie, roboty z zakresu introligatorstwa, koszykarstwa, wycinanki, wyplatanki wchodzi w program tej szkoły. Widziałam podobne rzeczy za granicą, ale przyznaję, że nie zachwycały mnie one tak, jak owe cacka szkoły Wesołówny.

Motyw swojski i ludowy, przewijający się wszędzie, podnosi jeszcze wartość tych przedmiotów, które ozdobią każdego domu stać się powinny. Dałoby się tu powiedzieć, patrząc na niektóre drobizgi, zrobione rączkami naszych malarzy, iż „nic nie ginie“, bo nawet ze skorupy jajka, nawet z pudełka na zapaliki, powstały szafy, wazy, kuferki dla zabawy. Na moje zapytanie informuje mnie p. Wieser, iż wszystkie te śliczności są własnością uczennic i uczniów, lecz wobec licznych prośb na przyszły rok zamierza kierowniczka stworzyć pracownię, która by zasłała nasz rynek przedmiotów ozdobnych. Myśli tej należy tylko przyklasnąć. Śród uczennic p. Wieser wyróżniają się dużą zdolnością p. Friedówna, Frenklówna, Kohlówna, Ljebienówna, Mondówna, Kossówna, Rezes, Podhrebelna, Szczyrkowa, Schützówna. Podobno władze szkolne zainteresowały się szkołą Łucyi Wieser, co było zresztą łatwe do przewidzenia z chwilą otwarcia tej wystawy. Należałoby tylko życzyć, aby zdolna dla szkół pozyskać tego rodzaju zdolną siłę.

M. S.

### Strajk kelnerów zażegnany

Codziennie obrady. — Pośrednictwo wiceprez. Obrka. — Wspólne narady. — Ugoda. — Pracownicy dziś wracają do pracy.

Lwów, 6 lipca.

(S) Dzięki obopólnemu ustępstwu i obywatelskiemu stanowisku stron, strajk kelnerów już po jednodniowym trwaniu został ugodowo zażegnany, a dziś we wszystkich restauracjach i kawiarniach rozpoczyna się normalna praca. Wczoraj przed południem odbyły się w korporacji szynkarskiej

#### obradę pracodawców,

które trwały kilka godzin i zakończyły się uchwaleniem szeregu wskazań dla delegacji, która miała obradować z inspektora przemysł. Pod koniec posiedzenia sprawozdawca nasz podał myśl, by na pośrednika między spornymi stronami uprosić

#### wiceprez. miasta p. Obrka,

którego powaga i stanowisko wśród robotników daje gwarancje, że zdanie jego znajdzie posłuch u obydwu stron. Wniosek ten został jednomyślnie przyjęty, a delegacja natychmiast udała się do p. Obrka z prośbą o interwencję.

#### Na wspólnej konferencji,

która odbyła się na zaproszenie prezydium, dyrekcji policji u nadkom. Kuczewskiego, obydwie strony zgodziły się na to pośrednictwo, a o godz. 7-mej wiecz. odbyła się pod przew. wiceprez. Obrka i radcy policji Gukler-Wisłockiego

#### wspólna konferencja,

która przeciągnęła się do godz. 11 w nocy i w końcu doprowadziła do porozumienia. Dzięki taktowi i energicznemu stanowisku, zajętemu przez wiceprez. Obrka, który wystąpił jako neutralny rozjemca oraz stanowczemu wystąpieniu radcy Gukler-Wisłockiego obydwie strony robiły sobie wzajemnie ustępstwa kosztem gości, którzy acz w niewielkich daninach, zapłacą wszystkie koszty wojenne, naturalnie, jeżeli

#### Komisja badania cen

w uwzględnieniu rzeczywiście przez gospodarzy poniesionych ofiar zezwoli na stosunkowe podwyższenie cen w kawiarniach i restauracjach. Kel-

Podczas obrad, które toczyły się w lokalu kawiarni „Renessans“ zebrały się przed lokalem tłumy strajkujących. Wiadomość o zawarciu ugodę przyjęli wśród okrzyków „Niech żyje!“, poczem urządzili demonstracyjną pochód pod lokal swojej organizacji

pryżnanie wiktę lub rektum w kwocie 250 marek tygodniowo, zniesienie płatniczego i wprowadzenie kelnerów rewirowych i wreszcie Organizacji.

Umowa ponadto normuje szereg spraw wewnętrznych i wchodzi w życie w 14 dni po jej podpisaniu, co nastąpi dziś w południe

### NADESLANE.

## 4-piętrowa KAMIENICA

we Lwowie, przy pryncypalnej ulicy, dwufrontowa, nowowbudowana, 100 pokoi wolnych na pomieszczenie biur oraz do sprzedania instytucji finansowej lub przemysłowej pod korzystnymi warunkami. — Pośrednictwo wykluczone. — Bliższych wiadomości udziela kancelarya adwokata Dra Maksymiliana Krausa we Lwowie, ul. Kopernika 1. 7. 3166

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. A. SZWARZ** sekundaryusz szpitala powszechnego  
Lwów, Słowackiego 4 (naprzeciw głównej poczty). 3192

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. MICHAŁ SALPETER**  
Sykstuska 17, ord. od 8-9 i od 12-6. 3205

**J.W.P. J. Hirschsprungowi**  
kierownik kursów handlowych  
Lwów — ul. Łyczakowska 1. 34.  
jakoteż p. dr. Leonowi Szajowiczowi i H. Hirschsprungowi składają tę drogą najserdeczniejsze  
**podziękowanie**

za sumienne przygotowanie do egzaminu w Akademii handlowej wdzięczni uczniowie i uczennice.

Elles, Wieselthier, Posament, Menkes, Nosek, Szajowicz Wolańska, Chmielewska, Goldberżanka, Eisner, Rappaport, Kaczmarek, Kosanoga, Müller, Loriańcz. 3233

## „PEDIN“

marki „LE HERAX“  
Jedyny wyrobowany środek przeciw poceniu się rąk, nóg i pachwin! — Gól oparzeliny potem spowodowane! — Wydelikatnia skórę! — Do nabycia w aptekach, drogueryjach, handlach środków kosmet., jakoteż w Laboratorjum chemicznym „LE HERAX“  
LWÓW ul. ASNYKA 1. 2.  
Cena Mk. 25- i Mk. 14- — P. P. Odsprzedawcy otrzymują odpowiedni rabat. — Uprasza się zwracać na markę „LE HERAX“ 3148

## Dziś poraz ostatni

wyświetlają kinoteatry 3270  
**MARYSIENKA I KOPERNIK**  
monopol. filmy franc. wytwórni „Pathé“.  
Farsa w 4 aktach p. t.

## Ach ten pocałunek

Nadto sztuka w 4 aktach p. t.  
**Skarb nad skarby.**

### NADESLANE.

**OBROŃCA W SPRAWACH KARNYCH**  
**Dr. DATTNER** 3137  
UL. KLEMENTYNY TAŃSKIEJ L. 1. POWRÓCIŁ.

**LEKARZ CHOROÓ JAMY USTNEJ**  
**Dr. Henryk Berger** 3157  
przyjmuje nadal w swoim Zakładzie dentystyczno-technicznym przy ulicy Legionów 1. 7.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. HESCHELES** 3234  
ord. od 10-12 i 3-5 pop., dla kobiet 2-3 Sykstuska 16.

## SUBSKRYBUJCIE

## POLSKIE POŻYCZKI PAŃSTWOWE KRÓTKOTERMINOWA I DŁUGOTERMINOWA.

### KRONIKA

Repertuar „Chochlika“ w Ogrodzie Jezuitckim „Miecz Damoklesa“, „Wojna z żonami“ farsa, solo Ordeńskiego, Sachniewskiej, Dwernickiego, Bravouroffa Ludwikowskiego, Bartos i inni. Początek o godz. 8-me wieczorem. 1501

Teatr artyst.-liter. („Casino de Paris“), ul. Rejtana 3. Codziennie przedstawienia z S. Michałowskim, Wandyczoną i Ochrymowiczem na czele. Bliższe szczegóły w afiszach. 3221

Honorowe dyplomy uniwersytetu warsz. W uroczystej chwili nadania pierwszych doktoratów na odrodzonej Wszechnicy warszawskiej na wniosek wydziału prawa i nauk politycznych, uchwalamo jednogłośnie nadać honorowy stopień dra praw p. Woodrowowi Wilsonowi w uznaniu jego wielkopomnych zasług dla Polski oraz p. Herbertowi Hooverowi, twórcy wielkiego dzieła humanitarnego, opiekunowi i żywicielowi młodzieży polskiej.

Legie Ochotnicze młodzieży. Otrzymujemy poniższy komunikat: W myśl rozkazu Naczelnego Wodza i Naczelnika Państwa wzywa się młodzież polską do wstępywania w szeregi Legii Ochotniczej. Organizacją młodzieży gimnazjalnej i rzemieślniczej w Legii Ochotniczej z upoważnieniem Dowódcy Okręgu Gen. generała Lamezana zajęło się Dowództwo Hufca Harcerskiego we Lwowie. Młodzież do lat 18 zgłaszać się ma w Dow. Hufca Harcerskiego przy ul. Zimorowicza 8 codziennie od godz. 9 rano do 13 po południu i od 16 do 19. Dow. Hufca Harcerskiego we Lwowie.

„Monitor Polski“ w nrze 148 z 5 lipca ogłasza przepisy, dotyczące werbunku do armii ochotniczej.

Rocznica Gdmwaldzka. Wobec zbliżającej się 510 rocznicy walk na polach Grunwaldu, zaprasza Tymczasowy Wydział Stowarzyszenia b. Legionistów z r. 1914—18 reprezentantów wszystkich stowarzyszeń i rzeszy polskich, jak również władz wojskowych, miejscowych i krajowych na zebranie w sprawie omówienia obchodu, które odbędzie się dnia 7 brn. o godz. 6-tej wiecz. w sali stow. „Skala“ przy ul. Mickiewicza 28.

Pełnomocny delegat Zarządu Ziem Wołyńa i frontu Podola p. Unruh prosi wszystkich urzędników Ziem Wołyńa i Podola, aby zgłaszali się do niego: hotel Imperial nr. 18, codziennie między 2-4 po południu.

Manifestacyjne posiedzenie Rady miejskiej w sprawie ustanowionego terminu plebiscytowego na dzień 11 lipca br. Posiedzenie odbędzie się 6

# PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki na plebiscyty przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Maryacki 10

bm. z uderzeniem godziny 6 wiecz. w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Baczność „Czwartacy!”. Komitet redakcyjny Wydawnictwa 4 p. p. Leg. wzywa wszystkich „Czwartaków” do bezzwłocznego nadsyłania swych dokładnych obecnych adresów dla celów organizacyjnych, pod adresem: Kielce, redakcja „Czwartaka”.

Z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Dyrektora Seminarium Historycznego Uniw. Stefana Batorego w Wilnie składa niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, którzy przyczynili się wydatnie do pomnożenia biblioteki seminarjalnej, w szczególności zaś Tow. Przyjaciół nauk w Poznaniu za komplet wydawnictw historycznych, Tow. Historycznemu we Lwowie za ostatnie rocznik Kwartalnika Historycznego i Tow. Miłośników Historii w Warszawie za komplet Przeglądu Historycznego, ofiarowane bezpłatnie, oraz Akademię Umiejętności w Krakowie i Tow. Popierania Nauki Polskiej we Lwowie za odstąpienie swych wydawnictw za połowę ceny.

Lwowskie organizacje nauczycielstwa szkół powszechnych wzywają swych członków na zebranie ogółu nauczycielstwa lwowskiego, mające się odbyć w środę, 7. bm. o godz. 10 przedpoł. w sali Polsk. Tow. Pedagogicznego. Sprawa bardzo ważna, uprasza się o liczny współdział.

Hojny dar. Właściciel dóbr ziemskich na Wotyniu Józef Życzewski ofiarował 2000 morgów do podziału na 10-morgowe gospodarstwa dla inwalidów. Ofiarodawca dał też budulec.

Lwowska dyrektora kolei państw. ogłasza: Z dniem 6. lipca br. wstrzymuje się aż do odwołania ruch pociągów osobowych nr. 1211 i 1216 na linii Zagórz-Stryj, zaś na linii Przemysł-Chyrow pociągi osobowe nr. 2011, 2014, 2015 i 2016.

Marki zamiast monety zdawkowej. Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje: W celu ułatwienia obsługi osób i bagaży ministerstwo kolei wydało zarządzenie, aby kasy biletowe i bagażowe wobec notorycznego braku zdawkowej monety posługiwały się przy wydawaniu reszty markami pocztowymi.

Milcząca niewiasta. Wczoraj opatrzyło Pogotowie ratunkowe 23-letnią Helenę Galant ranę kłutą w lewej piersi. Na pytanie, kto zadał ową ranę, Galantówna odpowiada stała: „dzisiaj chodzłam do spowiedzi”.

Wszystkiego się wyrzekli. Na placu Solskich wczoraj na widok zbliżającego się posterunkowego czterech graczy zbiegło, pozostawiając talję kart i 35 mp. Poserunkowy karty i pieniądze zdeponował na policji.

Kieszonkowcy hulają! Na placu Krakow-

skim skradziono wczoraj S. Wudrudowi portfel z 110 m. i 4 czekami Banku kraj. o 95000 kor. opiewającymi. — Na dworcu Podzamcze skradziono wczoraj A. Garbaczewskiemu portfel z 800 m. — Uchodźcy H. Bykierskiemu skradziono wczoraj na pl. Solskich z kieszeni marynarki książeczkę z 2500 mp. i 1000 hrywnami. — Na pl. Solskich skradziono wczoraj I. Weissbergowi z tylnej kieszeni spodni portfel z 3000 mp. — Prócz powyższych kradzieży było jeszcze wczoraj kilka naście, ale na mniejsze kwoty.

Zapłata za łtosć. Józefa Biskup, zamieszkała przy ul. Stawowej 1. 12. z łtoscią zezwołaną w swem mieszkaniu przespać się 10-letniemu M. Habekornowi. Wczoraj rano Habekorn skorzystał z chwilowej nieobecności łtoszczwej kobiety i skradł jej 500 mp. i tytoni, wartości około 100m. Habekorna, którego tuł. policya zna już jako zawodowego złodzieja, a który się przyznał do popełnienia kradzieży przed dwoma dniami na szkole Kutakowskiego, zamknięto w aresztach policyjnych.

Znacniejsze kradzieże. Z zamkniętego mieszkania Adama Dramiłowicza, przy ul. Heleny Modrzewskiej 12, skradziono dwa zegarki złote męski i damski z łańcuszkami oraz około 250 monet srebrnych austriackich i rosyjskich, łącznej wartości 20.000 mp. — O godz. 5 nad ranem młotnej noży dostali się złodzieje przez balkon do mieszkania Stefana Waloczyckiego przy ul. Potockiego 104 i skradli ubranie z portfelem, zawierającym 3000 mp. i 165 kor. oraz inne rzeczy, wartości 20.000 mp.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami w Jarosławiu przy ul. Lubelskiej, podaje do wiadomości, że za pośrednictwem władz konsularnych polskich oraz attaché emigracyjnych podejmuje się Urząd zupełnie bezpłatnie odszukania krewnych w Ameryce. Interesowani w podaniach do tutejszego Urzędu muszą podać: 1. Nazwisko, imię i adres wychodźcy w Ameryce. 2. Ostatnią dokładną miejscowość w której wychodźca przebywał. 3251

Powszechny Bank Depozytowy Filia we Lwowie, Sfańslawowie i Drohobyczu

przypomina wszystkim swoim dłużnikom z tytułu lombardu austr. pożyczki wojennej wszystkich emisji, że w myśl deklaracji złożonej w Banku przy lombardzie papierów odpowiadają za spłatę kredytu nie tylko wartością zastawionych efektów, lecz także całym swoim majątkiem. Gdy z lombardowane efekty nie przedstawiają obecnie dostatecznego pokrycia na udzieloną zaliczkę, wzywamy P. T. Klientów by do ośmiu dni uregulowali swe zobowiązania względnie skonwertowali w odpow-

wiednim terminie pożyczki austriackiej na długoterminową polską pożyczkę odrodzenia.

Po bezskutecznym upływie wymienionego terminu skorzystamy z przysługujących nam na podstawie deklaracji uprawnień ustawowych. Dłużnicy, którzy nie skonwertują pożyczek austriackich na polską pożyczkę długoterminową, narażą się nadto na zupełną utratę kapitału ulokowanego w efektach austriackiej pożyczki wojennej. 3235

Powszechny Bank Depozytowy

Filia: we Lwowie, Sfańslawowie i Drohobyczu.

SYNDYKAT SPIRYTUSOWY.

Celem ochrony przemysłu spirytusowego Małopolski i Śląska, utworzono organizację pod firmą „Syndykat spirytusowy” we Lwowie. Na dniu 30 czerwca b. r. odbyło się w sali Związku gorzelni rolniczych pierwsze konstytuujące zebranie członków, w których skład wchodzi rafinerie spirytusu Małopolski i Śląska. Przewodniczącym Rady Nadzorczej wybrano Dra Pawła Horeina.

Zastępcami Dra Ernesta Habichta i Filipa Liebermanna.

Na członków Rady nadzorczej wybrani: Pp. Dr. Michał baron Jorkasch, Dr. Bernard Teaner, Józef Kosecki, Dr. Henryk Baczewski, Norbert Periberger i Leon Schwanenfeld 3208

KOMUNIKAT.

Asygnaty na chleb.

Na karty chlebowe oznaczone nr. 4 sprzedawać się będzie chleb z białej mąki o wadze 800 gramów w cenie 10 marek za bohenek.

W celu wykupna asygnat na chleb, wzywa się pp. kupców rejonowych, by zechcieli się zgłosić w M. Zakładzie aprowizacyjnym a to: pp. kupcy rejonowi dzielnicy I, II, III, IV. i V. dnia 6 lipca we wtorek, zaś pp. kupcy dzielnicy VI., pp. zarządcy konsumów i zakładów dnia 7 lipca w środę. 3214

EKONOMISTA

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 5 lipca.

Waluta markowa.

Table with 5 columns: Bank, Akcje bankowe, Kurs, etc. Includes data for Bank akc. związkowy and Bank małopolski.

Sport polski na Górnym Śląsku.

Korespondencya własna „Gazety Porannej”

Bytom, w czerwcu. II.

W pierwszym mem sprawozdaniu z konieczności musiałem pisać o sporcie niemieckim, gdyż na jego gruncie wyrasta obecnie nasz polski sport i tu nie mamy się czego wstydzić. Jest to konieczność, bolesna dla Niemców — lecz dobra nauka, by nie używać wszelkich sposobów celem germanizowania naszego ludu górnośląskiego. Dziś, jak lawina, tocząca się pędem z góry, sportowcy uciekają z klubów niemieckich, tworzą kluby polskie, organizują się — wydziały gininne dają im miejsca pod boiska, technicznego poparcia doznają z innej strony (koszulki, buty, piłki itp.)

Przez cały czas mego tu pobytu, obserwuję życie polskie sportowe, budzące się dopiero do czynu, w hotelu łomnickim (słynny z napadu bojówek niemieckich i krwawej odprawy danej hakatystom). Na czwartym piętrze, właściwie na strychu, są dwa małe pokójki, tu koncentruje się życie sportowe polskie z Górnego Śląska; tu pracuje p. Budniok, inspektor techniczny dzielnicy górnośląskiej, który ocenia, czy klub już dobrze działa, czy można go już wciągnąć na listę, czy można go poprzeć finansowo i dać buty i piłkę. P. Steślicki, sekretarz, prowadzi całą pracę admini-

stracyjną — rzeczą jego to księgi; wszystko musi być wpisane, wszystko dokładne obliczone. Od czasu do czasu wpada na to sportowe poddasze „Łomnickiego Hotelu” p. F. Grabianowski, prezes administracyjny sportu; chciałoby jak najlepiej — lecz pracując intensywnie równocześnie na innym polu, nie będąc sam sportowcem, nie może się całą duszą temu poświęcić — brak tu ludzi fachowych. Obecnie wrócił z Poznania p. Bloch, prezes techniczny sportowy dzielnicy górnośląskiej i z ogromną radością nas powitał. Okręgiem bytomskim kieruje p. Flieger, bogaty przemysłowiec; brat tegoż ma tu piękną kawiarnię, gdzie głównie gromadzą się Polacy. Nadto wydatnie pracują nad polskim sportem na Górnym Śląsku p. Kozik w Bytomiu i p. Knapik w Katowicach. Najsilniej więc zorganizowane pod względem sportowym są już okręgi bytomski i katowicki — okręg gliwicki budzi się dopiero, inne (jak opolski, tarnogórski) próbują dopiero wykuć się z tej skorupy, w którą zasklepili ich Niemcy. Praca kilumiesięczna tych ludzi nie poszła na marne; temu dwa miesiące, było tu trzydzieści klubów sportowych; dziś jest ich już około 90 (dziewięćdziesiąt), a pierwsze, które powstały, to „Polemia” w Bytomiu i „Pogon” w Katowicach. Na ostatnim posiedzeniu naszym (dnia 26. VI.) podał nam p. Bloch, iż towarzystw sportowych niemieckich jest już tylko 37, że reszta wprost przeszła na stronę polską, lub zupełnie rozleciała się. Ogromnie żywo pulsuje życie sportowe we wsi Lipiny (40.000 mieszkańców), dokąd zaproszono

nas na jutro (30 bm.) i gdzie mamy cały dzień spędzić. Mają się tam odbyć zawody lekkoatletyczne, piływackie, footballowe, a nasi mają być nauczycielami — wieczór podobno tańce z Górnoślązaczkami. Moja wiara lwowska ogromnie się tem cieszy i ani „pierunom lwowskim” nie w głowie, że po południu mała równocześnie dwa matche i to najcięższe.

Pierwsze posiedzenie sportowe z tutejszymi kierownikami, których powyżej wymieniłem, miało się w środę, 23 bm. w polskim hotelu Reichshofie. Tu przysłuchałem się różnym sprawozdaniom zarządków i dzielnicy i okręgów. Dowiedziałem się, że drużyny footballowe polskie grają już o nagrody, że pierwszą nagrodę zdobyła „Sila” ze Zawadzka, że w okręgu bytomskim istnieje 39 towarzystw, a w okręgu katowickim, który zawiązał się 12 maja tego roku, już jest 26 towarzystw sportowych — z tych 6 czerwca i 13-go 14 klubów rozegrało matche o nagrodę 500 marek. W toku dyskusji nabrałem przekonania, że i tu istnieje silne tarcie między klubami sportowymi i że dość niemiły nieczyny obrót zaczyna przybierać sprawa zakładowania w jednej i tej samej wsi od razu dwu klubów, z góry o charakterze polityki partyjnej: P.P. i N. D. Sa to jednak drobne usterki, może nawet na dobre wyjdą, bo stwarzają grunt do rywalizacji i ambitni sportowej, bez której nie może być mowy o rozwoju sportu.

Zapytany następnie, czego im jeszcze brak, podałem następujące wytyczne:

Bank hipoteczny galic.	400	28	580	—	—
Bank hipot. ziemny	400	24	340	—	—
Bank powazecz. kredyt.	200	19	215	—	—
Bank przemysłowy	400	20	450	—	—
Bank ziemski kred. galic.	400	30	385	—	—

Lei rumuńskie po 500	360	—	380	—	—
Lei rumuńskie drobne	250	—	270	—	—
Liry włoskie	770	—	810	—	—
Czeskie korony	330	—	350	—	—
Korony austr. niem. stempl.	80	—	90	—	—

45 prc. obl. Banku kraj.	85	—	87	—	—
4 " " " "	80	—	82	—	—
4 " " kol. " "	77.5	—	78.5	—	78
4.5 prc. listy zast. Banku kr.	97	—	98	—	97.5
4 " " " " "	92	—	94	—	—
4.5 " " " " hip.	99	—	94	—	—
4 " " " " "	91	—	92	—	—
4.5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	93	—	94	—	—
4.5 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	93	—	94	—	—
4.5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	95	—	96	—	—
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	91	—	92	—	—

**II. Akcje Towarz. handlowych i przemysłowych.**

Tow. akc. brow. lwow.	500	60	850	—	—
Tow. akc. Chodorów	200	—	1120	—	—
Tow. akc. iab. kart	200	30	560	—	—
Fabr. cementu „Portland Szczałkowa“	200	—	—	—	—
Tow. akc. „Galicya“	400	100	11900	—	—
Tow. akc. Gafota	200	—	1050	—	—
Tow. akc. Górka	200	14	1540	—	—
„Ol. os“, za l. prz. drz.	1428	—	2975	—	—
Polska nafta	700	—	1400	—	—
Polskie Tow. handlowe	200	—	445	—	—
Tow. akc. Rakszawa	200	40	350	—	—
Zakłady elektr. „Siersza“	200	6	750	—	—
Gal. Zakł. gór. Siersza	200	—	1450	—	—
Tow. akc. Zieleniewski	200	10	1400	—	—

**Dewizy**

Wypłata dewiz Londyn	570	—	620	—	—
" " Paryż	1250	—	1350	—	—
" " Zurych	27.0	—	29.00	—	—
" " Praga	355	—	375	—	—
" " Wiedeń	90	—	100	—	94.50
" " Berlin	420	—	440	—	430
" " Nowy Jork	150	—	170	—	—
" " Medyola	700	—	800	—	—

**Akcje bankowe:**

Polski Bank Przem.	410	—	460	—	—
Bank hipoteczny	550	—	580	—	—
Bank Małopolski	550	—	590	—	—
Ziemski Bank kredyt.	380	—	410	—	—
Powz. Bank kredytowy powz. T. A.	200	—	—	—	—
Polskie Tow. handl.	445	—	485	—	—
Handl. Sp. Akc. Imper Zieleniewski	230	—	260	—	—
Górka, Fabr. cementu	1400	—	1500	—	1425
Siersza, Zakłady gór.	1350	—	1450	—	—
T. P. G.	3100	—	3300	—	—
Polska Nafta	1350	—	1450	—	1425-1400

**Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bież.)**

Bank małopolski dla han. 4 i pół prc.	96	—	97	—	—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	100	—	101	—	—
Bank hip. gal. 4 prc.	97.50	—	98.50	—	—
Bank hip. ziem. 4 i pół prc.	99	—	100	—	—
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	100.50	—	101.50	—	—
Bank kraj. gal. 4 prc.	92.50	—	93.50	—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	100.50	—	101.50	—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	94.50	—	95.50	—	—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	98.50	—	99.50	—	—

**Rata bankowa.**  
Stopa eskontowa P. K. P. 6%  
Dom Bankowy Schütz i Chajes w Lwowie  
kupują dolary, franki, ruble i t. p. 20267

**WALUTY:**

Marki niem. po 100	420	—	450	—	—
Marki niem. po 1000	430	—	460	—	440-456
Ruble carskie po 500	280	—	300	—	—
Ruble carskie po 100	270	—	290	—	—
Ruble dumskie	65	—	75	—	—
Dolary St. Zjedn.	155	—	165	—	162
Dolary kanadyjskie	125	—	130	—	—
Lei rumuńskie	355	—	375	—	162
Przekazy na Berlin	—	—	—	—	445
" " na Pragę	—	—	—	—	363
Zurych	—	—	—	—	—
Gułdony holenderskie	—	—	—	—	—
Nowy Jork	—	—	—	—	—
Paryż	—	—	—	—	12.75-12.50

**Obligacje za 100 marek (bez kuponu bież.)**

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	96	—	97	—	—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	95	—	94	—	—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	93	—	94	—	—
P. żytecka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	95	—	96	—	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	92	—	93	—	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	92	—	93	—	—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szekli.)	93	—	94	—	—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	95.50	—	96.50	—	—
P. z kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	96	—	97	—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88	—	89	—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	83	—	89	—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88	—	89	—	—

**WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.**  
Lwów, 5 lipca.

Na dzisiejszej giełdzie liczą się już z zwykłą kursów, toteż transakcje zawierano po znacznie wyższych cenach.  
Za franki francuskie płacono u nas 13, w Warszawie 14.25.  
Dewizy na Berlin uzyskała u nas kurs 430, w Warszawie 450, w Krakowie 445.  
Dewizy na Wiedeń notowała u nas 94 i pół, podczas gdy w Warszawie podskoczyła na 97.  
W tym samym stosunku poszły w górę dolary na 164, kanadyjskie na 138, a marki niem. w Warszawie na 470, w Krakowie na 456.  
Lei rumuńskie sprzedawano w Krakowie po 364, podczas gdy u nas po 375.  
Dewizy na Pragę podrożała o 10 punktów.  
Na ogół podrożenie kursów z powodu ogólnej sytuacji, usposobienie przygnębione.

**RUCH NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ.**  
Kraków, 5 lipca.

(Telef.) (k) Ruch na giełdzie wczorajszej był stosunkowo żywy, ażeby dni ubiegłych. Podobnie, jak dawniej, ruch ograniczał się przede wszystkim do walut i dewiz, któremi dokonano wiele transakcji. Prawie wszystkie gatunki walut były w obrocie przy tendencji wzrostowej. Marki niemieckie osiągnęły 456 po nadejściu kursów giełdy warszawskiej. Dewiza na Berlin również była wyższa, bo płacono za nią 445 w stosunku do 430 dnia ubiegłego. Za dewizę na Paryż płacono 12.75, przy końcu zebrała giełdowego spadła o 25 fen. na szutce. Praga wykazała również tendencję wzrostową. Nie bardzo znaczny był ruch w papierach lokacyjnych, oraz w akcjach bankowych i przemysłowych. Z papierów przemysłowych wywoływały, jak zwykle, „Imper“, Zieleniewski i Nafta polska.

**WALUTY.**

Ruble carskie (po 100)	240	—	261	—	—
(po 500)	260	—	270	—	—
drobne	200	—	220	—	—
Ruble Dumskie (po 100)	50	—	70	—	—
du.skie (po 250)	35	—	45	—	—
Karbowanica (po 1000)	8	—	15	—	—
Grzywny (po 100 wyzsz)	8	—	15	—	—
100 franków franc.	1250	—	1350	—	—
100 franków szwajc.	250	—	2800	—	—
1 funt szterlingów	570	—	620	—	—
1 dolar ameryk.	145	—	165	—	—
1 dolar kanad.	125	—	145	—	—
Marki niemieckie po 1000	435	—	455	—	—
100 marek niem.	42	—	440	—	—

**KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.**  
Kraków, 5 lipca.

**Papiery lokacyjne.**

4 prc. poż. kraj. z r. 1893	85	—	87	—	—
4 " " szkolna	85	—	87	—	—
4 " z r. 1908	86	—	88	—	—
4.5 prc. poż. kraj. z 1913	87	—	89	—	—
4.5 " " " z 1914	90	—	92	—	—
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	81	—	83	—	—
4 prc. poż. m. Lwowa	80	—	82	—	—

By sport polski na Górnym Śląsku spełnił swe zadanie narodowe (agitacyjne) i zadanie społeczne (fizyczne wychowanie młodzieży polskiej), uważam za konieczne:

- 1) natychmiastowa budowa wzorowego boiska, bieżni, skoczni, natrysków, (trybuna, opaska, ławki), tenisów itp. i to w miejscu, gdzie największy ruch, gdzie najlepszy dojazd pociągów;
- 2) założenie pisma sportowego, mianowanie korespondentów po miastach, podawanie wyników sportowych z całego świata, przyciem zreczone redagowanie artykułów sportowo-narodowych. Wobec wychodzącego pisma niemieckiego sportowego, nasze jest konieczne, jest świętym obowiązkiem;
- 3) wyszkolenie swych własnych instruktorów sportowych, korzystając obecnie z pobytu trenera szwedzkiego we Lwowie;
- 4) wyszkolenie swych sędziów footballowych i założenie swego kolegium;
- 5) wstąpienie dzielnicy górnośląskiej do polskiego związku a) piłki nożnej i b) lekkiej atletyki;
- 6) wzorowy i ekonomiczny podział dzielnicy górnośląskiej na sportowe podokręgi i oparcie się w tym wypadku na statutach, które gotowe przywiózł im obecny p. Kuchar;
- 7) zmiana błędnej terminologii sportowej i przestrzeganie czystości języka;
- 8) unikanie nazywania klubów cyframi, kolorami lub dziwaczniemi na wzór niemiecki prze-

zwiskami, lecz pilnować nazw historycznych (Piast) lub geograficznych (Odra itd.);

9) zakładanie lokali klubowych a unikanie koncentrowania życia sportowego po knajpach (znowu na wzór niemiecki, bez czego tu się sportowiec nie ruszy);

10) wreszcie jak najczęstsze wyjazdy drużyn śląskich do Polski i zapraszanie tu drużyn krakowskich, warszawskich, poznańskich i t.d.; w myśl tego zaprosiłem sport górnośląski do Lwowa (football i lekka atletyka) na 16-19 lipca, kiedy odbędą się we Lwowie zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski.

Pewny jestem, iż Górni ślązacy nie będą tylko gośćmi „Pogoni“ i „Czarnych“, lecz że ich przyjmie cały Lwów — nie tylko sport lwowski — lecz ludność Lwowa. To też, jako jeden z punktów naszego posiedzenia, omawialiśmy wyjazd tutejszej najlepszej drużyny z najbardziej zasłużonymi, których nazwiska wymieniam do Lwowa.

Sport wóć górnośląskich, z których ogromna większość brała udział w powstaniu tamtego-rocznym. Lwów przyjmie otwartym sercem.

O decydującym spotkaniu z mistrzowską drużyną niemiecką, o serdecznym przyjęciu nas przez Lipiny i o zabawie tamże w następnym fejetonie.

(C. d. n.) Prof. Rudolf Wacek.

**Z TARGU LWOWSKIEGO.**  
Lwów, 5 lipca.

Utyśk wama urzędu targowego, że publiczność nie idzie mu na rękę w zwalczaniu paskarstwa, niestety sprawdzają się w całej pełni. Dziś można było zaobserwować, jakie panie które za klery młodych kartofli płaciły 12 Mk., na zapytanie odnośnie kontrolora odpowiedziały, że płać cenę taryfową 8 Mk., kryjąc w ten sposób paskarski proceder przekupni. Pewien komisarz targowy, który chciał aresztować taka przekupkę, spotkał się z energicznym sprzeciwem kupujących, a jedyna na tym targu kontrolorka nie zażywa żadnej powagi i dlatego zachowuje się biernie. To też dlatego płacono dziś za młody groszek 36 Mk. zamiast 20 Mk., za czereśnie 10 Mk. zamiast 6 Mk. itd. Nie pozostanie nic innego, jak przepędzić już nie przekupnie, ale osoby placące ponad taryfę.

**100 SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH**  
o ładudze 3 do 4 ton na pełnych gumach pierwszorzędných fabryk jak: BENZ-GAGENAU, HORCH, STOEWER, DIXI, OPEL, DAAG, VOMAG, ARBENZ, BERGMANN, HANSA, LLOYD itd.  
W najbliższym czasie odstąpienia firma: Techniczny Dom Handlowy „Auto-Star“ Kraków, Sławkowska 32

**Dziś PREMIERA w kinoteatrze „CHIMERA“ ul. Akademicka l. 8.**  
**HRABIA MICHAŁ** romans w 5 aktach według słynnego dzieła K. Hauptmanna. W gł. roli **Fryderyk ZELNIK**. Nadto komedys: **Kaprysy pięknej Zuzi**.

**Dziś i w dni następne wspaniała nowa komedyo-farsa w 5 akt.**  
**LEW NAJDROŻSZY DYAMENT**

Film firmy „Nordisk“ doskonale reżyserowany i odegrany na tle romansu detektyw-  
nego, pełen scen pysznych dowcipów. — Nadto doborowe uzupełnienie. 3179

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

**Dr. WŁADYSŁ. HELFER**  
**JÓZEF RAPPAPORT**  
ulica Kopernika 3. 3165

POSADY I PRACE

Montażerów zdolnych do montowania gatrów, lo-  
komobil, motorów Diesel i t. p. — Samodzielnego sil-  
narsa ze swoim narzędziem do przeprowadzania akce-  
dowych napraw lokomobil, maszyna roboczych i t. p. —  
Zdolnych kierowników do plugów parowych i benzyna-  
wych przyjmie firma „PIOM“, Lwów, Lwowska l. 48. —  
Reflektuje się tylko na sumienne jednostki, które mogą  
się wykazać dobrami świadectwami i referencjami. 3154

Dwaj ogrodnicy z Kaukazu poszukują posady. Ul. Św.  
Kingi 24, u p. Dąbrowskiego — Skarowski. 3200

Asystent farmacji poszukuje posadę we Lwowie lub na  
prowincyi. Wiadomość D. Gressmann, Lwów, Gródec-  
ska 91. 3250

Poszukuje się buchaltera-saldokontysty  
zelem natychmiastowego zaangażowania do pracy w  
poważnej instytucji lwowskiej. Reflektuje się tylko  
na silną bardzo pracowitą i w całym tego słowa zna-  
czeniu pierwowzorczą, oraz mogącą natychmiast objąć  
miejsce. Zgłoszenia osobiste wraz z odpisami świa-  
dectw i ewent. pisemnymi referencjami od poważnych  
firm codziennie w red. „Gaz. Wiecz.“ między 12 a 1. 3228

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kosy w większej ilości, naczynie lano emalowane, cyr-  
kularis we wszystkich wielkościach, kilka skrząc  
narzędzi i zosiaków, sprzedaje firma Antoni Haldi Lwów,  
Sobieskiego 3. 866

Kapelusze i wełne żalobne, modne i tanie — poleca  
M. Topolnicka, ul. Kopernika l. 1, (nad apteką Miko-  
lascha. 2228

Kupuje meble w dobrym i gorzszym stanie, Zielński,  
Kobyla 5. 2878

Kupię fabrykę artykułów spożywczych lub mydła w Ma-  
łopolsce. Zgłoszenia pod „Fabryka“ do Administracji  
„Wieczornej“. 3025

Maszyna do krajania papieru, w dobrym stanie — do  
sprzedania. Wiadomość fabryka tatek „Que Vada“,  
Lwów, Krasińskich 18 a. 3190

Gonty, dachówki, cegły, papy, gwoździe oraz inne mate-  
ryały budowlane kupuje w większych ilościach za go-  
tówką. Oferty pisemne wraz z „Ekspozycją“ do  
Biera ogł. Brücka, Lwów, Kosciuszki. 3075

Kamienicę z bramą wjazdową przy ul. Szeptyckich  
sprzedam za 400.000 Mkp. Gotówka 200.000 Mkp. —  
Czyk, ul. Kopernika 1, II. piętro, nad apteką, od g.  
5 do 6. 3026

Wózek mniejszy na jednego konia, na resorach, kupię.  
Zgłoszenia do Administracji pod „Wózek“. 3258

Realność dwupiętrowa z ogrodem przy ul. Św. Zofii i  
dom parterowy z parcelą przy ul. Kopernika sprzedam.  
Informuje kancelarya adwokacka, Sienkiewicza 2. 3207

**Kupię**

de natychmiastowej dostaw 10—15 cystrn benzyny  
z pozwoleniem na wywóz do Czechosłowacji, owentual-  
nie i inne produkty, jednakowoż 50—60 proc. benzyny.  
Ulica Miłkowskiego l. 11, parter, drzwi nr. 3, między  
godz. 1 a 3 po poł. 3231

**COLOSSEUM** Codziennie o godzinie 7-30. — Gościna Krakusów u dziedzica, balet. — Edward Reden.  
Duet Killńskich. — Wolters Duo. — Gospodarna żona, groteska. — Mane-Janos  
komicy. — The Flowers, gimnastycy i t. d.

V niedzielę i święta 2 przedstawienia o godzinie 4 po południu i o g. 7-30 wiecz. Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. GABRIELA, ul. Legionów 3. 3167

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“.

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.

Zastępca redaktora naczelny JERZY KONARSKI

Główny drukarz: Spółka druk. „Prasa“ ul. Sobota 4.

Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI

ROZWIĄZANIE

Podania o przyjęcie na kolonię leczniczą w Rymano-  
wie przyjmują się w Poliklinice ul. Lindego 5 od go-  
diny 9—11 przedpoł. 3229

**Borówki (czernice)**

codziennie świeże, w większych ilościach do nabycia u  
L. Pessin, pl. św. Teodora 12. 3073

**Brylanty, platyny, złoto, srebro**

placi najwyższe ceny 2879

Zakład jubilerski, Kopernika 30.

**STAMPILIE I TABLICE**  
wykonuje najtaniej 2311  
**J. GOLDGILIER**  
LWÓW, UL. SYKSTUSKA L. 17

**Dow. Okręgu Gen. we Lwowie**

zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich  
obywateli polskich o oddawanie wszel-  
kich szabel nowoczesnych, typu austr.,  
niem., ros. i t. d. zdalnych do użytku  
bojowego kawalerji.

Uprasza się o oddawanie wymienionej broni  
białej do miejscowych Komend Placu (oficerów  
placu), gdzie zostaną wydane tymczasowe kwity  
rekwizycyjne, których wypłata nastąpi po usta-  
leniu cen przez Min. Spraw Wojskowych.

D. O. Gen. żywi nieplonną nadzieję, że  
wszyscy P. T. Obywatele spełnią chętnie i  
możliwie najrychlej ten patriotyczny obowiązek  
i przez oddanie bezużytecznej dla osób pry-  
watnych broni przyczynią się, każdy w małej  
części do wzmocnienia armji w polu.

Szef Sztabu:

ppułk. Thulie m. p.

3227



PODPISUJCIE

POLSKA

POŻYCZKĘ

PAŃSTWOWĄ!

**ZADAJCIE!!!**  
**PRZEDWOJENNEJ JAKOŚCI**  
**BIBUŁKI I TUTKI CYGARETOWE**  
2383  
**PROMIENI**  
W RULONACH lub PUDEŁKACH  
**5% na rzecz SŁ**

**SIERPY—SIERPY**

poloca

21690

Antoni HALSKI Lwów, Sobieskiego 3

**Pocenia nóg!**

ręk i pachwin uniknie się pewnie przez użycie znanego  
specyjalnego pudru „CSAVE“, pakiet tylko Marek 7—

Wyłączny skład

3237

DOM HANDLOWY **S. FEDERA**  
LWÓW, Sykstuska l. 7.

Dostarczamy węgla brunatnego w sor-  
tymencie kostka i orzech z natychmia-  
stową dostawą po Mkp. 6.000— za  
10 ton loco wagon Rawa Ruska.

Zgłoszenia:

3173

**„Tepege“** S. A. Kraków,  
Jugła Józefa  
liczba 5.

**WINA**

WĘGERSKIE I AUSTRYACKIE  
PO NUMEROWANYCH CENACH POLSKA  
**HANDEL HERBATY I KAWY**  
**EDMUNDA RIEDLA**  
WE LWOWIE, RUTOWSKIEGO 3

**REKLAMA**  
jest dźwignią handlu i przemysłu